

## UZASADNIENIE

Powód (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego M. P. na jego rzecz kwoty 1.108,80 złotych z odsetkami i kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniósł, że zawarł z pozwanym w dniu 9 września 2016 roku umowę pożyczki pieniężnej, co skutkowało powstaniem zobowiązania pozwanego do zwrotu należności na zasadach określonych w umowie. Pozwany nie wypełnił warunków umowy, a pomimo wezwania do zapłaty należności nie spełnił świadczenia na rzecz powoda.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 27 lutego 2018 roku Sąd Rejonowy w Mrągowie nakazał pozwanemu M. P., aby zapłacił powodowi (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. kwotę 1.108,80 złotych z odsetkami od kwoty 900 złotych umownymi w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie liczonymi od dnia 31 maja 2017 roku do dnia zapłaty, od kwoty 74,90 złotych ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 31 maja 2017 roku do dnia zapłaty, od kwoty 133,90 złotych ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 31 maja 2017 roku do dnia zapłaty, a także kwotę 204,50 złotych tytułem kosztów postępowania, w tym kwotę 180 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego, w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu albo wniósł w tym terminie sprzeciw.

Pozwany M. P. wystąpił ze sprzeciwem od w/w nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości.

Wskazał, że pełnomocnik powoda jedynie wybiórczo uwierzył dokumenty. Zakwestionował fakt zawarcia umowy pożyczki. Podkreślił, że umowa pożyczki nie jest podpisana. Zwrócił uwagę, że potwierdzenie przelewu pochodzi z dnia 5 listopada 2013 roku i nie może dotyczyć pożyczki przywołanej w pozwie.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

W dniu 9 września 2016 roku (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. zawarł z M. P. umowę pożyczki, na podstawie której udzielił mu pożyczki w kwocie 900 złotych. Umowa pożyczki została zawarta za pośrednictwem portalu internetowego V..pl i nie została podpisana. Datę spłaty pożyczki ustalono na dzień 9 października 2016 roku.

(dowód: umowa pożyczki z dnia 09.09.2016r. – k. 13, k. 19-22)

Celem potwierdzenia zawarcia umowy innej pożyczki M. P. w dniu 5 listopada 2013 roku wykonał przelew kwoty 0,01 zł z konta o numerze (...) na konto o numerze (...). W tytule przelewu został wpisana formuła, że M. P. potwierdza rejestrację i zgadza się na umowę pożyczki V..pl nr (...).

(dowód: potwierdzenie przelewu – k. 18)

W dniu 9 września 2016 roku na rzecz M. P. na konto o numerze (...) z konta o numerze (...) została przelana kwota 900 złotych, a w tytule przelewu podano: „V..pl umowa pożyczki (...)”.

(dowód: potwierdzenie przelewu – k. 17)

W związku z brakiem zapłaty należności (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. podejmował liczne kroki przedsądowe mające na celu odzyskanie należności względem M. P., jednakże pozostały one bezskuteczne. W dniach

25 października 2016 roku, 9 listopada 2016 roku i 9 grudnia 2016 roku zostały do niego wystosowane przedsądowe wezwania do zapłaty.

(dowód: wezwania do zapłaty – k. 14-16)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo jest zasadne i jako takie podlegało uwzględnieniu w całości.

Zgodnie z mającą generalny charakter regułą dowodową wyrażoną w art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Występujący z powództwem powód winien zatem wykazać zasadność swojego żądania

i udowodnić jego istnienie. Na poparcie swojego roszczenia w zakresie jego podstaw faktycznych przedstawił on przede wszystkim środki dowodowe w postaci umowy pożyczki

z dnia 9 września 2016 roku, a także potwierdzenia przelewów związanych z aplikowaniem

o pożyczkę i potwierdzające fakt wypłaty pożyczki. Miały być to dowody na istnienie oraz obowiązek spełnienia świadczenia ciążącego na stronie pozwanej.

W okolicznościach sprawy nie ulega wątpliwości, że mająca łączyć strony umowa pożyczki nie została zawarta w formie pisemnej. Brak bowiem na tę okoliczność jakichkolwiek dowodów. Załączona do akt umowa pożyczki nie została bowiem opatrzona podpisem pozwanego.

Przedłożona przez powoda umowa określona jako umowa pożyczki pod względem prawnym stanowi niewątpliwie kredyt konsumencki zawierany na odległość w rozumieniu art. 5 pkt 13 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (tekst jednolity: Dz.U. z 2016 roku, poz. 1528 ze zm.). Zgodnie z art. 3 tej ustawy przez umowę o kredyt konsumencki rozumie się umowę o kredyt w wysokości nie większej niż 255.550 złotych albo równowartość tej kwoty w walucie innej niż waluta polska, który kredytodawca w zakresie swojej działalności udziela lub daje przyrzeczenie udzielenia konsumentowi. Za umowę

o kredyt konsumencki uważa się w szczególności umowę pożyczki (art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy). Natomiast przez kredyt konsumencki zawierany na odległość rozumie się umowę

o kredyt konsumencki zawieraną z konsumentem bez jednoczesnej obecności obu stron, przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość (art. 5 pkt 13 ustawy).

Treść umowy o kredyt konsumencki została uregulowana w art. 30 ust. 1 ustawy, zgodnie, z którym umowa powinna określać m. in. rzeczywistą roczną stopę oprocentowania oraz całkowitą kwotę do zapłaty przez konsumenta ustaloną w dniu zawarcia umowy o kredyt konsumencki wraz z podaniem wszystkich założeń przyjętych do jej obliczenia (pkt 7 wskazanego przepisu), informację o innych kosztach, które konsument zobowiązany jest ponieść w związku z umową o kredyt konsumencki, w szczególności opłatach, prowizjach, marżach oraz kosztach usług dodatkowych, jeżeli są znane kredytodawcy oraz warunki, na jakich koszty te mogą ulec zmianie (pkt 10 wskazanego przepisu), skutki braku płatności (pkt 12 wskazanego przepisu), sposób zabezpieczenia i ubezpieczenia spłaty kredytu, jeżeli umowa je przewiduje (pkt 14 wskazanego przepisu).

Przedmiotowa umowa pożyczki spełnia powyższe przesłanki, wobec czego stosuje się do niej przepisy przytoczonej ustawy. Okoliczność zaś, że nie została zawarta w wymaganej przez ustawę o kredycie konsumenckim formie pisemnej powoduje jedynie ten skutek,

że w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód

ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności (art. 74 § 1 kc), ustawa nie przewiduje bowiem rygoru nieważności. Przy czym zgodnie z treścią

art. 74 § 2 kc, pomimo niezachowania formy pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych, dowód ze świadków lub dowód z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, jeżeli żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą albo jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma.

Kluczowym dokumentem potwierdzającym zawarcie przedmiotowej umowy pożyczki między stronami jest dokument w postaci potwierdzenia przelewu kwoty 900 złotych z dnia 9 września 2016 roku tytułem pożyczki na rzecz M. P. na jego rachunek bankowy numer (...). Przelew ten został opatrzony numerem pożyczki (...), czyli tożsamym ze wskazanym na wydruku umowy pożyczki załączonej do pozwu (k. 13).

Zgodnie z adnotacją banku na tym dokumencie został on sporządzony na elektronicznym nośniku informacji na podstawie art. 7 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe (tekst jednolity: Dz. U. z 2002r. Nr 72, poz. 665). Przytoczony przepis stanowi podstawę do stosowania w praktyce bankowej dokumentów elektronicznych, które na gruncie prawa procesowego należy uznać – na równi z oświadczeniem utrwalonym za pomocą pisma na nośniku tradycyjnym (papierze) – za dokument w rozumieniu kodeksu postępowania cywilnego (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2004 roku sygn. akt V CZ 12/04, publ. LEX nr 183797).

Nie ulega również wątpliwości, że rachunek, na który zostały przelane środki z tytułu pożyczki, należy do pozwanego. Z tego samego bowiem rachunku dokonał on w dniu 5 listopada 2013 roku przelewu kwoty 0,01 zł. Wprawdzie data przelewu i wpis w jego tytule wskazują, że przelew dotyczył aplikowania o inną pożyczkę, jednakże potwierdzenie tego przelewu stanowi niewątpliwie dowód tego, że konto o numerze (...) należało do pozwanego.

W ocenie Sądu fakt zawarcia przedmiotowej umowy pożyczki został uzupełniająco wykazany przy pomocy pozostałych dokumentów przedłożonych przez stronę powodową, a mianowicie umowy z systemu teleinformatycznego powoda stanowiącej odwzorowanie kroków podjętych przez pozwanego przy zawieraniu umowy pożyczki za pomocą środków komunikacji elektronicznej, gdzie zawarte są dane osobowe pozwanego, adres i jego numer PESEL, a także wykaz kroków windykacyjnych wobec pozwanego. Co prawda dokumenty te nie mogą mieć waloru dokumentów prywatnych ani tym bardziej urzędowych – nie zostały bowiem podpisane, to okoliczność ta sama w sobie nie może umniejszać ich wiarygodności. Początkiem dowodu na piśmie, czyli dokumentem wykazującym, iż czynność została dokonana, może być każdy dokument, którego treść bezpośrednio lub pośrednio wskazuje na fakt dokonania czynności. Nie jest konieczne, aby pismo to pochodziło od strony, przeciwko której taki dowód będzie prowadzony, ani też aby było podpisane przez jedną ze stron. Może to być dokument prywatny albo urzędowy, wystarczy list, dowód wpłaty, wycinek prasowy, wydruk komputerowy, telefaksowy, telegram itp. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2004 roku sygn. akt II CK 527/03, publ. LEX nr 174143).

Nadto pozwany w żaden sposób nie odniósł się do kwestii, skąd powód posiada szereg danych osobowych, adresowych i innych wrażliwych danych dotyczących osoby pozwanego, a względy logiki i doświadczenia życiowego nakazują wprost łączyć tę okoliczność z ubieganiem się pozwanego o pożyczkę w powodowej spółce.

W świetle powyższego twierdzenia pozwanego, że nie zawierał umowy pożyczki, a przedłożone dokumenty stanowią jedynie niewiarygodne kopie i nie mogą stanowić żadnego dowodu, należy uznać za linię jego obrony mającą na celu uniknięcie spłaty wymagalnego zadłużenia. Trudno bowiem przyjąć, że powód samowolnie uzyskał dane osobowe pozwanego, w tym numer PESEL oraz adres, numer rachunku bankowego, a następnie wykorzystał je do sporządzenia fikcyjnej umowy pożyczki. Gdyby tak rzeczywiście było, to pozwany winien był zawiadomić stosowne organy ścigania w tym zakresie, czego jednak nie uczynił.

Zawarta pomiędzy stronami umowa pożyczki nakładała na pożyczkobiorcę obowiązek zwrotu pożyczonej kwoty. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył dowodów wywiązania się przez pożyczkobiorcę z

warunków umowy. W tej sytuacji nie budzi wątpliwości, że na pozwanym ciąży obowiązek zwrotu kwoty 900 złotych tytułem pożyczki powiększonej o prowizję i naliczone odsetki.

W świetle powyższego – na podstawie art. 720 § 1 kc – orzeczono jak w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu orzeczono – stosownie do jego wyniku – na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. § 15 ust. 1 i § 2 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r. poz. 1800 ze zm.), zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 317 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 270 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt II wyroku).

/-/ SSR Krzysztof Połomski